

Ich Troje, Lustró

patrzác na siebie
ziębiąc się w twarz
grzesznych słów naszych gra będzie trwać

nie ufasz moim łzom
w toku wydarzeń śniesz
próżnia chwil, niemy wzrok
zachwył i zmysłów mrok

prędką wymiana zdań naszych ciał...

a w lustrze pada deszcz
tętniący głucho wiersz
pleciona w świetle gwiazd
poezja w nas

pamiętasz to był ten pierwszy raz
koniec nam wyznaczył czas - jeden raz

strzępił uczucia nam
w zimowy wieczór powiedział: pass
raz na zawsze płomień w sercach naszych zgasł

już nie obawiaj się - popatrz jak

znów w lustrze pada deszcz
tętniący głucho wiersz
pleciona w świetle gwiazd
poezja w nas

znów w lustrze pada deszcz
tętniący głucho wiersz
pleciona w świetle gwiazd
poezja w nas.